



Sygn. akt II PK 93/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa D. G. i A. G.

przeciwko M. Sp. z o.o. obecnie M. Polska Sp. z o.o.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji

"WARTA" S.A. w Warszawie

o odszkodowanie i rentę wyrównawczą ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 października 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powodowie A. G. i D. G. pozwem z 29 maja 2007 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanej M. sp. z o.o. na rzecz: (-) A. G. – 200.000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 12 lutego 2007 r. do dnia zapłaty; (-) D. G. – 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 12 lutego 2007 r. do dnia zapłaty; (-) A. G. – 10.800 zł tytułem skapitalizowanej renty odszkodowawczej za okres od 26 stycznia 2006 r. do 11 lutego 2007 r., (-) A. G. renty odszkodowawczej w wysokości 900 zł miesięcznie, płatnej od 12 lutego 2007 r. do 5 dnia każdego miesiąca; (-) D. G. 10.800 zł tytułem skapitalizowanej renty odszkodowawczej, za okres od 26 stycznia 2006 r. do 11 lutego 2007 r.; (-) D. G. renty odszkodowawczej w wysokości 900 zł miesięcznie, płatnej od 12 lutego 2007 r. do 5 dnia każdego miesiąca; (-) A.G. 4 694 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o powiadomienie w trybie art. 84 k.p.c. firm: Oddział Pomorski TUiR WARTA S.A., M. A/S, 5492 /.../. Sąd Okręgowy zawiadomił o toczącym się procesie TUiR „Warta” S.A., M. /.../ i pouczył o możliwości przystąpienia do sprawy. TUiR „Warta” S.A. w Warszawie przystąpiła do sporu w charakterze interwenta ubocznego po stronie pozwanej M. Sp. z o.o. W odpowiedzi na pozew TUiR „Warta” S. A. wniosła o oddalenie żądań pozwu oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem wstępnym z 11 czerwca 2010 r. uznał, że pozwana M. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ponosi odpowiedzialność za śmierć J. G., która nastąpiła 26 stycznia 2006 r., co do zasady.

Sąd ustalił, że przedmiot działalności M. Spółka z o.o. obejmuje: obróbkę metali i nakładanie powłok na metale, produkcję i naprawę statków, działalność usługową w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających, produkcję oraz naprawę łodzi wycieczkowych i sportowych, działalność usługową w zakresie naprawy, konserwacji, remontów lokomotyw kolejowych, tramwajowych oraz taboru kolejowego i tramwajowego, wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych, wykonywanie specjalistycznych robót

budowlanych, stawianie rusztowań, wykonywanie specjalistycznych robót budowlanych, gdzie indziej niesklasyfikowanych, wykonywanie robót budowlanych wykończeniowych, malowanie i szklenie, malowanie, wykonywanie pozostałych robót budowlanych wykończeniowych, wynajem maszyn i urządzeń, wynajem maszyn i urządzeń budowlanych, działalność taksówek osobowych, pozostały pasażerski transport lądowy, rekrutację i udostępnienie pracowników. J. G. był zatrudniany w M. Spółce z o.o. na stanowisku malarz-piaskarz na pełny etat na podstawie wielu umów o pracę na czas określony, zawieranych od 1999 r. Ostatnia z tych umów została zawarta na okres od 27 grudnia 2005 r. do 31 stycznia 2006 r. W umowie strony zastrzegły możliwość oddelegowania pracownika na kontrakty zagraniczne według przepisów i wynagrodzenia obowiązującego na terenie kraju, w którym miał on wykonywać pracę. Zgodnie z aneksem do umowy o pracę, J. G. został oddelegowany z dniem 6 stycznia 2006 r. do 31 stycznia 2006 r. do pracy przy wykonaniu kontraktu eksportowego pracodawcy w zakresie zadaniowym. Miejscem świadczenia pracy był zakład macierzysty w kraju M. Sp. z o.o., budowa krajowa lub budowa eksportowa na terenie Danii, (§ 1, 3). Zgodnie z postanowieniami aneksu z 27 grudnia 2005 r., w sprawach nieuregulowanych strony stosowały przepisy kodeksu pracy i aktów wykonawczych do kodeksu pracy oraz postanowienia zakładowych regulaminów pracy i wynagradzania. J. G. potwierdził, że został zapoznany z przedmiotem prac na budowie eksportowej oraz podstawowymi warunkami jej realizacji. Oznajmił także, że znane mu są podstawowe przepisy i obyczaje obowiązujące w kraju realizacji budowy. Aneksu tego J. G. nie podpisał. M. A/S w Danii (klient) i M. Sp. z o.o. w G. (wykonawca) zawarły 19 października 2005 r. kontrakt ramowy na wykonanie prac antykorozyjnych łącznie z przynależnym przygotowaniem powierzchni. Zgodnie z kontraktem wykonawca dostarczał usługi, przestrzegając wszystkich przepisów dotyczących bezpieczeństwa pracy i ochrony środowiska mających zastosowanie w Danii. Jego pracownicy byli całkowicie podporządkowani instrukcjom klienta co do zgodności z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Wykonawca miał instruować swoich pracowników o stosowanych przepisach bezpieczeństwa przed dostarczeniem usług po uprzednim poinstruowaniu go o stosowanych przepisach bezpieczeństwa przez klienta. W przypadku niejasności

dotyczących spraw ochrony i bezpieczeństwa zatrudnienia, należało konsultować się z klientem. Klient był uprawniony do sprawdzania w każdej chwili, czy przepisy dotyczące bezpieczeństwa są przestrzegane. J. G. w ramach szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy odbył instruktaż ogólny i stanowiskowy, miał aktualne badania lekarskie oraz zaświadczenie o odbyciu szkolenia okresowego w zakresie BHP w zawodzie malarz-konserwator. W grudniu 2005 r. M. sp. z o.o. w G. na terenie stoczni O. prace wymagające koordynacji pracy żurawia i osób pracujących na podnośniku. W dniu 26 stycznia 2006 r. około godz. 7.00 M. K. - kierownik robót oddelegowany przez pozwaną do pracy na terenie duńskiej stoczni „O. YARD” w miejscowości F., rozprosił podległych mu pracowników na stanowiska pracy, które znajdowały się wewnątrz jak i na zewnątrz promu „D.”, wydokowanym w suchym doku. J. G. z kosza podnośnika pędzlem malował zamontowane spryskiwacze okien tego statku, znajdujące się na wysokości około 8-10 m nad poziomem nabrzeża. Około godz. 12.50 żuraw przemieszczał się w kierunku rufy statku. J. G. przepuścił żuraw, który przemieścił się na odległość około 20 metrów, a następnie, prawie natychmiast zaczął wracać. Kosz podnośnika został zmiążdżony, a J. G. przygnieciony. Jego zgon stwierdzono o godz. 13.25. Duńska Inspekcja Pracy wniosła pozwy przeciwko O. Yard A/S i M. A/S, wskazując w nich, między innymi na naruszenia polegające na tym, że 26 stycznia 2006 r. w obrębie portowym przy doku 3 Havnepladsen 1 9900 Frederikshavn były wykonywane prace dźwigiem bez nawiązania współpracy z innymi pracodawcami, którzy zlecieli wykonanie prac w tym samym miejscu pracy, w celu stworzenia bezpiecznych warunków pracy dla wszystkich zatrudnionych. W czasie kontroli przeprowadzonej przez tę Inspekcję obydwie przedsiębiorstwa otrzymały nakaz podjęcia natychmiastowych działań mających zapewnić, że podobny wypadek nie będzie miał miejsca w przyszłości. M. A/S oraz O. Yard A/S zostały pociągnięte do odpowiedzialności za niedbalstwo w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pracy, obie firmy otrzymały karę w wysokości 25.000 DKK, którą zapłaciły. W celu uniknięcia podobnych wypadków przy pracy Stocznia O. Yard A/S wprowadziła nowe procedury bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że w pierwszej kolejności należało ustalić, czy pozwana M. sp. z o.o. w G. ponosi odpowiedzialność za śmierć J. G. Ustalenie

takie przesądza bowiem o uznaniu roszczeń powodów za usprawiedliwione w zasadzie. W ocenie Sądu, pozwana ponosi taką odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c., który wprowadza rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw lub zakładów wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa (art. 361 k.c.). Bezspornie pozwany pracodawca wykorzystuje przy prowadzeniu działalności gospodarczej urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (elektryczności) lub paliw płynnych. Wykonywanie prac polegających, między innymi na piaskowaniu i powlekanii, zabezpieczeniach antykorozyjnych, pracach konserwacyjnych i remontowych, działalności usługowej w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających nie jest możliwe bez użycia specjalistycznych urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. Konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu. Nie ma znaczenia, czy działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami albo przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności. Dlatego nie mogą zwolnić pozwanej z odpowiedzialności argumenty, że praca odbywała się w normalnych warunkach, pracodawca dopełnił wszystkich ciężących na nim obowiązków i nie mógł zapewnić pracownikom innych warunków niż istniejące w stoczni, które to warunki były powodowi znane. Zwolnienie od odpowiedzialności może mieć miejsce tylko w trzech przypadkach. Pierwszym jest działanie siły wyższej, drugim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego, trzecia sytuacja to wyrządzenie szkody przez osobę trzecią. W niniejszej sprawie nie wystąpiła żadna z wymienionych przesłanek egzoneracyjnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, wykazany został związek przyczynowy między szkodą w postaci śmierci J. G. a ruchem przedsiębiorstwa pozwanej. Ustalono bowiem, że był on narażony na działanie niebezpiecznych urządzeń wykorzystywanych przez to przedsiębiorstwo w procesie pracy i wykonywał prace, przy których istnieje możliwość wystąpienia szczególnego zagrożenia dla życia ludzkiego, których normalnym następstwem może być śmierć. Wobec tego pozwany zakład pracy

ponosi odpowiedzialność za szkodę, jaką poniosła pozostała po nim rodzina. Sąd Okręgowy podkreślił również, że pracodawca nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, gdy poleca wykonywanie pracy poza swoją siedzibą, w innym przedsiębiorstwie. Odpowiedzialność w tym zakresie nie przenosi się na to inne przedsiębiorstwo, gdyż pracodawca nie może uwolnić się od odpowiedzialności za ich naruszenie. Sąd Okręgowy stwierdził, że jakkolwiek odpowiedzialność pozwanej opiera się na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), przez co zbędne jest rozważanie, czy można jej przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., LEX nr 54886), to jednak w świetle regulacji zawartych w art. 207 i 208 k.p., podstawę odpowiedzialności pozwanej może również stanowić art. 415 k.c. Przyczyną śmierci J. G. było bowiem nieprzestrzeganie określonych standardów działań, wykonywanie czynności przez operatora żurawia bez usunięcia zagrożenia tj. jazda żurawiem bez upewnienia się, że wysięgnik podnośnika znajduje się na wysokości gwarantującej bezkolizyjny przejazd nad podnośnikiem, niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych tj. brak na nabrzeżu poddźwigowego gwarantującego prawidłową bezkolizyjną koordynację pracy żurawia z podnośnikiem. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że M. Sp. z o.o. w G. ponosi odpowiedzialność za śmierć J. G. co do zasady i wydał w sprawie wyrok wstępny (art. 318 § 1 k.p.c.).

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny oddalił apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy ocenił, że ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji były prawidłowe i uznał je za własne. Na wstępie Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawne zarzuty strony pozwanej odnoszące się do braku jurysdykcji sądów polskich w niniejszej sprawie oraz zastosowania prawa polskiego, wskazując po obszernym rozpatrzeniu odnośnych przepisów, że sprawa podlega jurysdykcji krajowej sądu polskiego i właściwe w niej było zastosowanie prawa polskiego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że powodowie zgodnie z ciężącym na nich ciężarem dowodu

wykazali materiałem dowodowym, że pracodawca nie dopełnił swoich podstawowych obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pracy w stoczni na terenie państwa duńskiego. Za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacjach zarzuty naruszenia art. 435 k.c. w związku z art. 300 k.p.c. W ocenie Sądu pozwana jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, wobec czego jej odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka stosownie do art. 435 k.c. Z przedmiotu działalności tego pracodawcy wynika, że jest to wysoce wyspecjalizowane przedsiębiorstwo o szerokim spektrum działalności, które funkcjonuje w środowisku wysoce niebezpiecznym. Współcześnie wykonywanie prac objętych działalnością pozwanej jest niemożliwe bez użycia różnego rodzaju specjalistycznych urządzeń, których wykorzystanie warunkuje ich prowadzenie. Niemożliwe też byłoby wykonywanie pracy zleconej poszkodowanemu przy użyciu pędzla, farby i sił ludzkich, a bez użycia elektrycznego wyciętnika, zwłaszcza, że zmarły pracownik malował cześć statku znajdującą na znacznej wysokości. Dla ustalenia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. wystarczy, że zostanie stwierdzony związek przyczynowy pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Związek przyczynowy między szkodą w postaci śmierci J. G. a ruchem przedsiębiorstwa należy uznać za wykazany wobec ustalenia, że był on narażony na działanie niebezpiecznych urządzeń wykorzystywanych przez to przedsiębiorstwo w procesie pracy i wykonywał prace, przy których istnieje możliwość wystąpienia szczególnego zagrożenia dla życia ludzkiego, których normalnym następstwem może być śmierć. Skoro zgon J. G. pozostaje w normalnym związku przyczynowym z warunkami jego pracy, to zakład pracy ponosi odpowiedzialność za szkodę, jaką poniosła pozostała po nim rodzina. Odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka nie wyznacza okoliczność, czy działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami albo przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, wiąże się z samą, stwarzającą zagrożenia działalnością przedsiębiorstwa. Dlatego w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie mogą zwolnić pozwanej z odpowiedzialności argumenty, że praca odbywała się w normalnych warunkach, pracodawca dopełnił wszystkich ciążących na nim

obowiązków i nie mógł zapewnić pracownikom innych warunków niż istniejące w stoczni, które były powodowi znane. Zgodnie z treścią powołanego przepisu brak winy prowadzącego zakład nie zwalnia go od odpowiedzialności. Zwolnienie takie występuje tylko w trzech przypadkach. Pierwszym jest działanie siły wyższej, drugim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego, trzecia sytuacja to wyrządzenie szkody przez osobę trzecią. W niniejszej sprawie nie wystąpiła jednak żadna z wymienionych przesłanek egzoneracyjnych. W szczególności nie wystąpił przypadek działania siły wyższej. Bezsporne też jest, że J. G. nie przyczynił się w żaden sposób do powstania wypadku. Odnośnie do trzeciej z wymienionych przesłanek egzoneracyjnych Sąd Apelacyjny wskazał, że chodzi tu o sytuację, gdy osoba trzecia swoim zawinionym zachowaniem doprowadziła do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca. Jej zachowanie jest okolicznością egzoneracyjną, jeżeli ma charakter sprawczy wobec szkody, która w tym przypadku nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Ponadto, musi ona ponosić na zasadzie winy odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące. Sąd nie podzielił twierdzenia strony pozwanej, że skoro, mimo aktywnego udziału w postępowaniu powypadkowym prowadzonym na terenie Dani nie została ona uznana za winną naruszenia przepisów bhp i nie poniosła żadnej odpowiedzialności, to oznacza to, że wyłączną winę na powstanie szkody ponoszą osoby trzecie, tj. M. A/S i Stocznia O. Yard A/S. Przypisanie winy przez duńską inspekcję pracy firmom M. A/S i O. Yard nie spełnia tego warunku, ponieważ ponoszą one winę organizacyjną bezimienną bez wskazania zidentyfikowanej osoby, której zachowanie spowodowało wypadek. Ponadto nawet, gdyby okazało się, że wśród pracowników pozwanego można znaleźć takiego, który ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek, to nie będzie on osobą trzecią w rozumieniu art. 435 k.c. Ponadto kontrakt zawarty przez pozwanego z M. A/S jest kontraktem dwustronnym, który wiąże jedynie jego strony. Zmarły J. G. nie był stroną tego kontraktu i go nie podpisywał. Kontrakt zawarty pomiędzy dwoma firmami dotyczy tylko tych firm, nie przenosząc obowiązku wynikającego ze stosunku pracy, gdzie partnerem dla pracownika jest zawsze pracodawca. Natomiast pracodawca miał prawo wyboru kontrahenta i na nim ciąży ryzyko wyboru nieodpowiedniego partnera. Zdaniem

Sądu, powodowie trafnie podnieśli, że skoro pozwany nie kwestionuje ustalenia winy osób trzecich, czyli M. A/S i O. Yard i sam powołuje się na orzeczenia duńskiej inspekcji pracy, które podmioty te zaakceptowały, to przyznaje, że na miejscu pracy nie zostały zapewnione bezpieczne warunki pracy dla jego pracownika. Sąd Apelacyjny uznał także za bezpodstawny podniesiony w obydwu apelacjach zarzut naruszenia art. 207 i 208 k.p. Sąd podkreślił, że pracodawca nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, także gdy wykonywanie pracy poleca poza swoją siedzibą, w innym przedsiębiorstwie. Odpowiedzialność w tym zakresie nie przenosi się na to inne przedsiębiorstwo, gdyż pracodawca nie może uwolnić się od odpowiedzialności za ich naruszenie. Zakład korzystający z pracy pracowników swego kontrahenta, przez fakt wykonywania pracy na swym terenie, nie staje się ich pracodawcą i nie przejmuje obowiązków pracodawcy w zakresie prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 594/98, OSNP 2000 nr 8, poz. 299). Zatem nie jest pracodawcą jednostka organizacyjna wyznaczona przez podmiot zatrudniający jako miejsce wykonywania pracy. Pracodawca jest zobowiązany zapewnić bezpieczeństwo swojemu pracownikowi nie tylko na terenie swojego przedsiębiorstwa, lecz wszędzie tam gdzie pracownik będzie świadczył pracę. Prowadzi to do wniosku, że odpowiedzialność pracodawcy za bezpieczeństwo i higienę pracy ma charakter niepodzielny, co oznacza, że pracodawca nie może scedować tych obowiązków na inne podmioty, nawet za ich zgodą. Niedopuszczalne jest zatem powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, że naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy nastąpiło bez jego winy lub, że winę za taki stan ponosi wyłącznie osoba trzecia. W związku z powyższym bez znaczenia pozostaje także argumentacja pozwanego, że nie miał wpływu na sposób wykonywania pracy przez pracowników M. A/S i Stocznia O. Yard A/S. Sąd Apelacyjny podkreślił w szczególności, że zgodnie z art. 208 k.p., w przypadku gdy w jednym miejscu wykonują pracę pracownicy zatrudnieni przez dwóch lub więcej różnych pracodawców, powinni oni współpracować ze sobą w celu zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, w tym wyznaczyć koordynatora sprawującego nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy (§ 1 pkt 2). Ustanowienie koordynatora nie zwalnia przy tym poszczególnych pracodawców

z obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zatrudnionym przez nich pracownikom. Na koniec Sąd Apelacyjny uznał, że również podnoszony przez apelującego pracodawcę zarzut naruszenia art. 7 ust. 1-3 i art. 11 dyrektywy Rady z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz.U.UE.L.89.183.1) był bezpodstawny, albowiem uregulowania wskazane w art. 7 ust. 1 nie mogą pozostawać z uszczerbkiem dla zobowiązań określonych w art. 5 i 6. Zgodnie z art. 5 ust. 1 i ust. 2 w/w dyrektywy, pracodawca ponosi odpowiedzialność w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom w każdym aspekcie odnoszącym się do ich pracy, jeżeli zaś zgodnie z art. 7 ust. 3, przedmiotowej dyrektywy pracodawca nominuje kompetentne osoby, nie zwalnia go to od odpowiedzialności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie zaś z art. 6 w/w dyrektywy w zakresie swoich obowiązków pracodawca powinien przedsięwziąć środki niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, włącznie z zapobieganiem zagrożeniom związanym z wykonywaniem czynności służbowych, informowaniem i szkoleniem, jak również zapewnieniem niezbędnych ram organizacyjnych i środków; powinien reagować na potrzeby i odpowiednio dostosowywać środki, biorąc pod uwagę zmieniające się okoliczności i środki zapobiegawcze, umożliwiające poprawę istniejącej sytuacji. Pracodawca powinien wprowadzać w życie te przedsięwzięcia na podstawie następujących zasad ogólnych dotyczących, między innymi zapobiegania zagrożeniom, oceny zagrożeń, które nie mogą być wykluczone, zwalczania źródeł zagrożeń, zastąpienia działań niebezpiecznych operacjami, które nie są niebezpieczne lub też są mniej niebezpieczne.

W skardze kasacyjnej M. Polska sp. z o.o. w S., która przejęła pozwaną spółkę M. sp. z o.o. w G. i na zasadzie art. 494 § 1 k.s.h. wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki M. sp. z o.o. w G., w tym w jej uprawnienia jako strony niniejszego postępowania, zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: (-) art. 227 k.p.c. i art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., a ponadto art. 382 k.p.c., polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny postępowania w

zakresie ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczących tego, czy urządzenia (wysięgnik, na którym pracował zmarły pracownik, oraz żuraw, którym pracownik ten został przygnieciony), których ruch spowodował wyrządzenie szkody wchodziły w skład przedsiębiorstwa skarżącej Spółki, w sytuacji gdy takie ustalenie było konieczne dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną ruchem prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa.

W zakresie podstawy naruszenie prawa materialnego skarżąca zarzuciła: (-) błędną wykładnię art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegającą na przyjęciu, że odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. ponosi przedsiębiorstwo, które wykorzystuje w swojej działalności urządzenia wprawiane w ruch za pomocą energii i jednocześnie wykorzystuje do wykonywania podobnych zadań siły ludzkie oraz urządzenia niewprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz nie jest - jako całość - wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody; (-) nieprawidłowe zastosowanie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody i w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego jest oparta na zasadzie ryzyka stosownie do art. 435 § 1 k.c. w sytuacji, gdy pozwany nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, i w konsekwencji wyłączone jest stosowanie art. 435 § 1 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego (na zasadzie ryzyka); (-) błędną wykładnię art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że z ruchem przedsiębiorstwa pracodawcy mamy do czynienia w sytuacji, gdy oddelegowany pracownik wykonuje pracę za granicą, na terenie innego podmiotu (niebędącego jego pracodawcą), na którym nie znajdują się składniki przedsiębiorstwa pracodawcy, w szczególności urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody; (-) nieprawidłowe zastosowanie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że szkoda w niniejszej sprawie (śmierć J. G.) została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa pozwanego oraz że istnieje związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego i szkodą; (-) nieprawidłowe zastosowanie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 416 w związku z art. 415 k.c. i w związku z art. 300 k.p., polegające na wadliwym przyjęciu, że pozwany odpowiada w niniejszej sprawie na

zasadzie ryzyka stosownie do art. 435 § 1 k.c. i nie jest możliwe rozważanie odpowiedzialności pozwanej Spółki na zasadzie winy i wyłączenie odpowiedzialności w przypadku braku winy;

(-) nieprawidłowe zastosowanie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na wadliwym przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie zachodzi przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 435 § 1 k.c. - wyłączna wina osób trzecich – O. Yard A/S i M. A/S oraz, że O. Yard A/S i M. A/S nie są osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., albowiem ponoszą winę bezimienną i organizacyjną bez wskazania zidentyfikowanej osoby, której zachowanie spowodowało wypadek; (-) nieprawidłowe zastosowanie art. 207 § 1 zdanie pierwsze k.p., art. 207 § 2 zdanie wstępne i zdanie drugie z punktami 1-7 k.p., art. 208 § 1 pkt 1-4 k.p., art. 208 § 2 i § 3 k.p., polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że pozwany nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie zapewnienia swoim pracownikom bezpiecznych warunków pracy i nie zapewnił swoim pracownikom dostatecznej ochrony bezpieczeństwa pracy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a nadto o orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego w tym kosztach zastępstwa procesowego na rzecz M. Polska Sp. z o.o. w S.

W piśmie procesowym z 6 kwietnia 2011 r. interwenient uboczny TUiR WARTA SA w pełni poparł powyższą skargę kasacyjną, dzieląc twierdzenia i wnioski w niej zawarte. Powodowie w piśmie procesowym z 14 kwietnia 2011 r. wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej. W piśmie procesowym z 11 maja 2011 r. strona pozwana przedstawiła uzupełniającą argumentację podstaw skargi kasacyjnej, polemizując z argumentacją przedstawioną w wyżej wskazanym piśmie procesowym powodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy dokonać oceny kompetencji sądu polskiego do rozpoznania niniejszej sprawy, mając na uwadze, że brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności postępowania, co Sąd Najwyższy bierze pod

rozważę z urzędu (art. 398¹³ § 1 w związku z art. 1099 k.p.c.). W kwestii tej ocena Sądu drugiej instancji, że Sądowi meriti przysługiwała w niniejszej sprawie jurysdykcja krajowa jest, pomimo pewnego przemieszania materii ustalenia jurysdykcji krajowej z kwestią ustalenia prawa właściwego (np. s. 24 uzasadnienia), prawidłowa. W rozpoznawanej sprawie jurysdykcja krajowa wynika z art. 2 w związku z art. 53 konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano 16 września 1988 r. (Dz. U. z 2000 r., Nr 10, poz. 132). Zgodnie z pierwszym z tych przepisów, osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa mogą być, niezależnie od ich obywatelstwa, pozywane przed sądy tego państwa, przy czym, stosownie do art. 53 konwencji, siedziba spółek i osób prawnych jest traktowana na równi z miejscem zamieszkania osób fizycznych. Konwencja ta obowiązywała w relacjach polsko-duńskich w chwili wytoczenia powództwa, tj. 29 maja 2007 r., co wynika z art. 54 tej umowy, zgodnie z którym, jej przepisy mają zastosowanie tylko do takich powództw i dokumentów urzędowych, które zostały wytoczone lub sporządzone po jej wejściu w życie w państwie pochodzenia, a jeżeli wnosi się o uznanie lub wykonanie orzeczenia lub dokumentu urzędowego - to tylko wtedy, jeżeli powództwo zostało wytoczone lub dokument został sporządzony po wejściu w życie konwencji w państwie wezwanym. Nie było więc w niniejszej sprawie podstaw do stosowania przepisów umowy między Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE. z 2005, L 299, s. 62), która zgodnie z jej art. 9 ust. 1 ma zastosowanie tylko do powództw i dokumentów urzędowych wytoczonych bądź sporządzonych po jej wejściu w życie, tj. po 1 lipca 2007 r. (zob. P. Grzebyk, Jurysdykcja krajowa w sprawach z zakresu prawa pracy w świetle rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001, Warszawa 2011, s. 51). Tym samym nie było też podstaw do stosowania, na podstawie art. 2 ust. 1 umowy WE-Dania, rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE z 2001 r., L 12, s. 1). W tej sytuacji, w sprawie nie ma praktycznego znaczenia rozważana przez Sąd Apelacyjny kwestia skuteczności umowy jurysdykcyjnej, za którą Sąd ten uznał § 13 aneksu do umowy

o pracę z 27 grudnia 2005 r. Należy jednak wskazać, że strony ustaliły w nim, że spory wynikłe na tle postanowień aneksu są rozstrzygane przed Sądem Pracy w G.

Wobec tego, że rozpoznawana skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., w pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty proceduralne. Sprowadzają się one do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 227 k.p.c. i art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., a ponadto art. 382 k.p.c., przez to, że nie przeprowadził postępowania w celu ustalenia, czy urządzenia (wysięgnik, na którym pracował zmarły pracownik, oraz żuraw, którym pracownik ten został przygnieciony), których ruch spowodował wyrządzenie szkody, wchodziły w skład przedsiębiorstwa skarżącej Spółki. Zarzuty te są bezpodstawne. W istocie nie dotyczą one bowiem proceduralnej kwestii zaniechań w postępowaniu dowodowym, lecz materialnoprawnej kwestii pojęcia przedsiębiorstwa w art. 435 § 1 k.c. W tej ostatniej kwestii nie powinno ulegać wątpliwości, że w pojęciu przedsiębiorstwa według art. 435 § 1 k.c. mieści się, niezależnie od poglądów przyjmujących jego szerszą wykładnię, przedsiębiorstwo zdefiniowane w art. 55¹ k.c. Wobec tego w jego skład wchodzi także prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych (art. 55¹ pkt 3 k.c.). Nie może być przy tym wątpliwości, że w stosunku do wysięgnika, na którym pracował zmarły pracownik, pozwanej przysługiwało co najmniej prawo korzystania związane z realizacją usługi dla M. A/S. W tej sytuacji rozważany zarzut sprowadza się do podważania objęcia tego rodzaju prawa pojęciem przedsiębiorstwa, czego z podanych względów nie można akceptować.

Wobec tego, skoro podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona, rozpoznanie skargi należy ograniczyć do oceny zasadności podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a przy tej ocenie Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Zarzuty skarżącej dotyczące prawa materialnego sprowadzają się głównie do twierdzenia, że zaskarżony wyrok narusza art. 435 § 1 k.c., przez to, że Sąd bezzasadnie przyjął, że przedsiębiorstwo pozwanej było wprawiane w ruch za

pomocą sił przyrody, że szkoda powstała w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa oraz, że szkoda nie została spowodowana wyłącznie z winy osoby trzeciej. Zarzuty te są bezzasadne. Jak wynika z ustaleń przyjętych w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, którymi Sąd Najwyższy jest związany i które w skardze nie są kwestionowane, pozwana prowadziła przedsiębiorstwo zajmujące się, między innymi: obróbką metali i nakładaniem powłok na metale, produkcją i naprawą statków, konserwacją statków, platform i konstrukcji pływających, produkcję oraz naprawę łodzi wycieczkowych i sportowych, naprawą, konserwacją, remontami lokomotyw kolejowych, tramwajowych oraz taboru kolejowego i tramwajowego, wykonywaniem specjalistycznych robót budowlanych, wykonywaniem konstrukcji i pokryć dachowych, stawianiem rusztowań, wykonywaniem specjalistycznych robót budowlanych, pasażerskim transportem lądowym. Nie ma wątpliwości, że działalność tego rodzaju przedsiębiorstwa jako całości opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń przetwarzających elementarne siły przyrody, jak w szczególności paliwa, gaz i energię elektryczną, na pracę i inne rodzaje energii. Bez korzystania z sił przyrody nie mogłoby ono osiągać swojego celu gospodarczego określonego przez opisany zakres działalności. Takie branże przedsiębiorstwa pozwanej jak: produkcja statków i łodzi, czy transport pasażerski są nie do pomyślenia bez wykorzystania sił przyrody, a charakter innych, jak szczególnie naprawa statków, platform i konstrukcji pływających wskazuje, że wykorzystanie sił przyrody (ich przetworzenie przez używane maszyny i urządzenia na pracę) ma decydujące znaczenie dla gospodarczego celu przedsiębiorstwa, który bez nich nie mógłby być osiągnięty. Należy też przypomnieć w pełni ugruntowane stanowisko orzecznictwa sądowego i doktryny prawa, że ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. (poprzednio art. 152 § 1 k.z.) obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z używaniem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (zob. np.: wyrok SN z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA z 1965, nr 5, poz. 94, z

głosą A. Szpunara; wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 190/00, LexPolonica nr 381373; wyrok SN z dnia 21 marca 2001 r., sygn. akt I PKN 319/00, OSNP z 2002 r., nr 24, poz. 598; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 r., sygn. akt IV CKN 1563/00, LexPolonica nr 387343; wyrok SN z dnia 22 lipca 2008 r., sygn. akt II PK 360/07, OSNP z 2009 r., nr 23-24, poz. 316). Nie można zatem przyjąć, jak twierdzi pełnomocniczka pozwanej, kwestionując ustalenia Sądu Apelacyjnego, że przedmiotowe przedsiębiorstwo jedynie pomocniczo korzystało z urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody. Przeciwnie, w świetle przyjętych ustaleń faktycznych uzasadnione jest stanowisko Sądu drugiej instancji, że przedsiębiorstwo to, jako całość, było wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. W rezultacie Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że przedsiębiorstwo strony pozwanej było wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, przez co oparty na przeciwnej ocenie zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. okazał się bezzasadny. Bezzasadne jest także twierdzenie strony skarżącej, że szkoda powodów nie została spowodowana ruchem jej przedsiębiorstwa. Na uzasadnienie tej tezy pełnomocniczka pozwanej wskazuje, że dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. niezbędne jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa (względnie zakładu). Jeżeli szkoda nie zostanie wyrządzona przez ruch elementu tak rozumianego zespołu składników majątkowych (należącego do całości wprawianej w ruch za pomocą sił przyrody), to nie mamy do czynienia z ruchem przedsiębiorstwa. Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez ruch składnika wchodzącego w skład innego przedsiębiorstwa, to odpowiedzialność ponosi podmiot prowadzący inne przedsiębiorstwo. Dlatego skoro wysięgnik, na którym pracował zmarły pracownik, oraz żuraw, którym został on przygnieciony nie wchodziły w skład przedsiębiorstwa pozwanej, to szkoda nie została wyrządzona jego ruchem. Nietrafność tego rozumowania wynika już z przedstawionej wyżej argumentacji, wykazującej, że wysięgnik wchodził w skład przedsiębiorstwa pozwanej w rozumieniu tego pojęcia przyjętym w art. 435 § 1 k.c. Niewątpliwie też był wykorzystywany w jej, nawet mechanicznie rozumianym, ruchu. Istotniejsze jest jednak to, że rozumowanie strony skarżącej opiera się na zawężonym pojmowaniu ruchu przedsiębiorstwa, ograniczającym go do fizycznego oddziaływania składników majątkowych. Tymczasem, według zdecydowanie przeważającego w doktrynie i orzecznictwie

zapatrywania, pojęcie "ruch przedsiębiorstwa" w art. 435 § 1 k.c. należy traktować szeroko. Oznacza to, że nie chodzi tu o ruch pojmowany mechanicznie, lecz o działalność przedsiębiorstwa, jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSP 1965 nr 5, poz. 94 z glosą A. Szpunara; wyrok z 18 września 2002 r., III CKN 1334/00). Dobrą ilustrację takiego rozumienia wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa stanowi wyrok z 21 marca 2001 r., I PKN 319/00 (OSNP 2002 nr 24, poz. 598), w którym Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca prowadzący za granicą zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.) odpowiada za szkodę spowodowaną zarażeniem się pracownika gruźlicą od osoby, z którą zamieszkiwał i współpracował. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy jest jasne, że śmiertelny wypadek przy pracy J.G. pozostawał w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej wykonującej w ramach swojej działalności usługę, w której realizację J. G. był bezpośrednio zaangażowany. Nawet więc gdyby przyjąć, że wysięgnik na którym pracował nie może być uznany za składnik przedsiębiorstwa pozwanej, to i tak związkowi jego śmierci z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej nie można by było zaprzeczyć. Osobnego rozważenia wymaga natomiast sytuacja, w której do zdarzenia powodującego szkodę dochodzi, jak w niniejszej sprawie, wskutek włączenia się w ruch przedsiębiorstwa ruchu innego przedsiębiorstwa. W kwestii tej należy uznać, że sam fakt, iż szkoda zostaje bezpośrednio spowodowana przez działanie elementu innego przedsiębiorstwa nie oznacza jeszcze, że zostaje przez to zerwany związek z ruchem pierwszego z nich. Może to jedynie oznaczać, że to inne przedsiębiorstwo jest również odpowiedzialne za szkodę. Natomiast wyłączenie odpowiedzialności pierwszego może nastąpić tylko w wypadku, gdyby okazało się, że to inne jest, w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., osobą trzecią, z której wyłącznej winy powstała szkoda i za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Taka sytuacja w rozpoznawanej

sprawie jednak nie wystąpiła. Strona pozwana nie może skutecznie powoływać się, co usiłuje czynić, na wyłączenie swojej odpowiedzialności przez to, że szkoda powodów nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według skarżącej tymi osobami trzecimi są M. A/S Denmark i O. Yard A/S Denmark. Twierdzenie to jest bezpodstawne. Sąd Najwyższy podziela pogląd, że stosownie do art. 435 § 1 k.c., do grona osób trzecich, za które prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność zalicza się każdego, kto w jakikolwiek sposób został włączony w ruch przedsiębiorstwa. Nie ma wątpliwości, że obydwa wymienione powyżej przedsiębiorstwa współdziałały z pozwaną w realizacji jej kontraktu. Z M. A/S Denmark pozwana była związana kontraktem na wykonywanie prac antykorozyjnych, przy których zatrudniony został J. G., a kontrakt ten był realizowany na terenie stoczni O. Yard A/S Denmark. Przedsiębiorstwa te były więc w ewidentny sposób włączone w ruch przedsiębiorstwa strony pozwanej. Wobec tego nie mogą być one uznane za osoby trzecie, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności określonej w art. 435 § 1 k.c. Z powyższych względów należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że strona pozwana ponosi na podstawie art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodom. W tej sytuacji zarzuty naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 435 § 1 k.c. okazały się nieuzasadnione.

Należy też stwierdzić, że skoro Sąd, po dokonaniu oceny przedstawionych przez powodów żądań i przytoczonych okoliczności faktycznych uzasadniających te żądania, dokonał ich kwalifikacji prawnej według art. 435 § 1 k.c. (*da mihi factum dabo tibi ius*), uznając spełnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanej z tego przepisu, to zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 416 w związku z art. 415 k.c. i w związku z art. 300 k.p., polegającego na wadliwym przyjęciu, że pozwany odpowiada w niniejszej sprawie na zasadzie ryzyka stosownie do art. 435 § 1 k.c. i nie jest możliwe rozważanie odpowiedzialności pozwanej Spółki na zasadzie winy i wyłączenie odpowiedzialności w przypadku braku winy, jest bezpodstawny.

Wobec przyjęcia przez Sąd Apelacyjny wskazanej wyżej kwalifikacji żądań powodów według przepisów o odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, bezprzedmiotowe są zarzuty skargi

dotyczące naruszenia art. 207 § 1 zdanie pierwsze k.p., art. 207 § 2 zdanie wstępne i zdanie drugie z punktami 1-7 k.p., art. 208 § 1 pkt 1-4 k.p., art. 208 § 2 i § 3 k.p., polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że pozwany nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie zapewnienia swoim pracownikom bezpiecznych warunków pracy i nie zapewnił swoim pracownikom dostatecznej ochrony bezpieczeństwa pracy. Z samej istoty odpowiedzialności na zasadzie ryzyka określonej w art. 435 § 1 k.c. wynika, że powstaje ona, co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, bez względu na winę pracodawcy prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach jego bezprawnego działania lub zaniechania. W procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (zob. wyroki SN z: 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, niepubl; 24 czerwca 2008 r., PK 298/07, LEX nr 496402; 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.